

Sygn. akt VI Pa 179/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)
Sędziowie:	SSO Jan Przybyś SSO Anna Łączna
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 roku w S.

sprawy z powództwa Akademii (...) w S.

przeciwko E. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez Akademię (...) w S. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 15 czerwca 2016 roku sygn. akt IX P 59/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od E. K. (1) na rzecz Akademii (...) w S. kwotę 11.203 (jedenastu tysięcy dwustu trzech) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 561 (pięciuset sześćdziesięciu jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, odstępując od obciążania pozwanej tymi kosztami w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej, odstępując od obciążania pozwanej tymi kosztami w pozostałym zakresie.

SSO Jan Przybyś SSO Monika Miller-Młyńska (spr.) SSO Anna Łączna

UZASADNIENIE

W procesie, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie pod sygnaturą akt IX P 59/16, Akademia (...) w S. domagała się od E. K. (1) zapłaty na swoją rzecz kwoty 11 203 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku oraz z wszelkimi kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o kwotę 17 zł uiszczonych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Dochodzona kwota stanowiła równowartość sumy wypłaconej wcześniej pozwanej tytułem odprawy należnej w związku z rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę z przyczyn niedotyczących

pracownika. Powódka podniosła, że odprawa stała się świadczeniem nienależnym w sytuacji, w której w innym procesie, zainicjowanym odwołaniem wniesionym przez E. K. od dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia, sąd zasądził na rzecz pracownicy tytułem odszkodowania kwotę 5.561,62 zł. Pracodawca wskazał przy tym, że orzekające w tamtym procesie sądy obu instancji, dokonując porównania warunków zatrudnienia pracownika, uznały likwidację stanowiska zajmowanego uprzednio przez E. K. (1) za pozorną. Jego zdaniem, iż w przypadku orzeczenia sądu przywracającego do pracy pracownika zwolnionego uprzednio z przyczyn nie dotyczących pracownika lub zasądzenia na jego rzecz odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy przy jednoczesnym braku ustalenia przez sąd przyczyn owego wypowiedzenia, wypłacona z tego tytułu odprawa staje się świadczeniem nienależnym i, co do zasady, pracownik jest zobowiązany zwrócić ją pracodawcy.

E. K. (1) domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Podkreśliła, że pracodawca, wypłacając jej odprawę nie zastrzegł możliwości zwrotu tego świadczenia, a w toku postępowania w przedmiocie odszkodowania sąd ustalił, że stanowisko pracy na jakim była zatrudniona nie uległo likwidacji, a jedynie modyfikacji. Podniosła, że pracodawca, posiadający obsługę prawną, pozostawał w pełnej świadomości pozornego charakteru likwidacji stanowiska pracy i tym samym wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Dodatkowo zarzuciła, że żądanie pozwu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a kwota dochodzonego świadczenia została zużyta na bieżące potrzeby jej rodziny, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. E. K. (1) podkreśliła ponadto, że nie domagała się uprzednio przywrócenia do pracy, co oznacza jej zdaniem, że nie musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydając ten wyrok, sąd dokonał najpierw szczegółowych ustaleń odnoszących się do przesądzonych już prawomocnym wyrokiem wydanym we wcześniejszej sprawie kwestii związanych z okolicznościami i przyczynami dokonanymi wobec E. K., jej obowiązków na zajmowanym stanowisku oraz wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, a stanowiących w istocie zacytowanie obszernych fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wydanego w sprawie sygn. akt IX P 1330/13.

Dalej sąd I instancji ustalił, że po otrzymaniu wypowiedzenia zmieniającego, pismem z 26 listopada 2012 roku E. K. (1) odmówiła przyjęcia nowych warunków umowy o pracę, wskazując, że zaproponowane jej wynagrodzenie jest nieadekwatne do przedstawionego zakresu obowiązków na danym stanowisku. W piśmie tym wskazała, że z uwagi na to, iż likwidacja stanowiska Głównego Specjalisty ds. Inwestycji jest pozorna, uważa przedmiotowe wypowiedzenie za nieuzasadnione.

Pozwem z dnia 26 listopada 2012 roku E. K. (1) wniosła o zasądzenie od Akademii (...) w S. odszkodowania w związku z nieprawidłowym wypowiedzeniem zmieniającym w kwocie 16.437 złotych, stanowiącej równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia na ostatnio zajmowanym stanowisku kierownika działu inwestycji i rozwoju, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty. W pozwie powołała się na pozorną likwidację jej stanowiska pracy.

Pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku Akademia (...) w S. poinformowała E. K. (1) o tym, że w związku z rozwiązaniem z nią umowy o pracę z przyczyn nie dotyczących pracowników została jej przyznana odprawa pieniężna w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia, obliczonego wg zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

W dniu 27 grudnia 2012 roku pracodawca wypłacił E. K. (1) wynagrodzenie za grudzień 2012 roku wraz z odprawą za rozwiązanie umowy z przyczyn dotyczących pracodawcy – w sumie kwotę 15 863,95 zł. Sama odprawa wynosiła kwotę 11 203,00 zł.

Zatrudnienie u nowego pracodawcy E. K. (1) podjęła w dniu 20 czerwca 2013r. Po rozwiązaniu stosunku pracy z Akademią (...) w S. pobierała zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 600 zł miesięcznie. W tym okresie pozostawała na

utrzymaniu męża, który otrzymywał wynagrodzenie w wysokości ok. 3.400 zł. W 2013 roku na utrzymaniu E. K. (1) oraz jej męża pozostawała jeszcze studiująca w trybie dziennym córka.

Otrzymała przez E. K. (1) odprawa została przeznaczona w wysokości około 2 000 zł na leczenie – dopłatę do sanatorium, w którym przebywała w okresie od 8 stycznia do 5 lutego 2013 roku i na koszt zabiegów. Pozostałą część odprawy, w związku z trwającym niemal pół roku brakiem zatrudnienia, E. K. (1) zużyła na bieżące potrzeby swojej rodziny. Na stałe wydatki gospodarstwa domowego E. K. (1) składały się m. in. czynsz, media, ubezpieczenie w łącznej kwocie około 1.300 zł, pozostałe koszty utrzymania trzyosobowej rodziny, w tym koszty utrzymania córki w łącznej wysokości około 1.300 zł miesięcznie, rata kredytu hipotecznego w wysokości 3.200 zł, raty kredytów konsumpcyjnych w wysokości około 400 zł. Cała kwota odprawy została przez E. K. (1) zużyta w okresie od stycznia do kwietnia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt IX P 1330/12 zasądził od Akademii (...) w S. na rzecz E. K. (1) tytułem odszkodowania kwotę 5.561,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, iż przywołane w złożonym E. K. (1) wypowiedzeniu stanowisko głównego specjalisty ds. inwestycji nie uległo likwidacji, a modyfikacji polegającej na zmianie nazwy stanowiska, wcieleniu go do nowego działu oraz utworzeniu stanowisk mu podległych. Sąd I instancji uznał, że likwidacja, na którą powoływała się Akademia (...) w S. była zatem pozorna, bowiem zadania wykonywane do tej pory przez powódkę, nadal były przez nią wykonywane po powrocie z delegacji do projektu w K., tyle tylko, że już wtedy na stanowisku kierownika działu. Również po wypowiedzeniu powódce warunków pracy i płacy, dokonanych w listopadzie 2012 roku, zadania te nie uległy likwidacji, bowiem dalej istniało stanowisko kierownika działu inwestycji i rozwoju, który de facto przejął obowiązki uprzednio należące do głównego specjalisty ds. inwestycji.

Pismem z dnia 24 lutego 2014 r. rektor Akademii (...) w S. poinformował E. K. (1), iż z uwagi na wyrok z dnia 28 stycznia 2014 roku (sygn. akt IX P 1330/12) oraz zamiar wniesienia w tej sprawie apelacji, wypłaci jej zasądzone wyrokiem odszkodowanie w wysokości 5.561,62 zł, zastrzegając jednocześnie możliwość żądania jego zwrotu. Pracodawca wskazał jednocześnie, iż w zaskarżanym orzeczeniu sąd uznał, iż nie doszło do likwidacji stanowiska E. K. (1) (likwidacja była pozorna), co skutkowało zasądzeniem na rzecz pracownika wskazanego odszkodowania. Pracodawca podniósł, iż w przypadku uprawomocnienia się tego orzeczenia, będzie się on domagał zwrotu wypłaconej pracownikowi odprawy pieniężnej, która będzie wtedy niezasadna, ze względu na brak przyczyny jej wypłacenia, jaką była likwidacja stanowiska pracy E. K. (1).

W dniu 3 marca 2014 roku pracodawca wypłacił E. K. (1) kwotę 6 371,79 zł tytułem odszkodowania przyznanego wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 roku.

Od wyroku sądu I instancji apelację wniosła Akademia (...) w S., zaś rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 roku (sygn. akt VI Pa 34/14) apelację oddalił.

Pismem z dnia 10 października 2014 roku Akademia (...) w S. wezwała E. K. (1) do zapłaty w terminie do dnia 30 października 2014 roku wraz zaległymi odsetkami kwoty 11.203 zł tytułem zwrotu nienależnie wypłaconej pracownikowi odprawy, zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

E. K. (1) jest z zawodu inżynierem budownictwa lądowego. Nie wiedziała, że w przypadku zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w sprawie IXP 1330/12, będzie zobowiązana do jej zwrotu. W postępowaniu w sprawie IX P 1330/12 występowała ona samodzielnie bez pełnomocnika.

W oparciu o powyższe ustalenia sąd uznał powództwo za niezasadne. Podstawy prawnej roszczeń strony powodowej upatrywał przy tym w przepisach art. 405 k.c. i art. 410 k.c. stosowanych w zw. z art. 300 k.p.

Sąd podkreślił, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych był związany treścią art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Wskazał zarazem, że chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., sygn. akt: II CKN 1415/00). Stąd też zaznaczył, iż poza jego zainteresowaniem w toku niniejszego postępowania pozostawała kwestia stwierdzonej prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 28 stycznia 2014 roku pozorności wskazanej przez pracodawcę przyczyny wypowiedzenia zmieniającego. Wskazał, że o pozorności tej sąd nie orzekł co prawda uprzednio w sentencji wyroku, ale z treści uzasadnienia wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że to właśnie ona stanowiła podstawę rozstrzygnięcia o odszkodowaniu.

Sąd I instancji uznał za konsekwencję wynikających z prawomocnego wyroku ustaleń sądu dotyczących braku uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę przyczyn niedotyczących pracownika, konieczność uznania bezpodstawności wypłaty odprawy pieniężnej. Świadczenie to przysługuje bowiem tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy o pracę następuje z tych właśnie przyczyn. Wskazał jednocześnie, że podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego - Izby Pracy, (...) i Spraw Publicznych wyrażone w wyroku z dnia 5 października 2007 roku (sygn. akt II PK 29/07). Jednocześnie wyjaśnił, że pomimo ustalenia bezpodstawności dokonanej wypłaty, powództwo podlegało oddaleniu z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odwołał się w tym zakresie do treści przepisu art. 411 pkt 1 k.c., stanowiącego, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający je wiedział, że nie był do niego zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W kontekście tej regulacji, w sytuacji, gdy przyczyna niedotycząca pracownika wskazana w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę okazuje się pozorna, rozważyć jego zdaniem należało, czy pracodawca nie miał świadomości, że nie był do wypłaty odprawy zobowiązany, skoro świadczenie to przysługuje w razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika, które w dacie wypowiedzenia umowy o pracę faktycznie nie zachodziły. W tym miejscu podkreślono niebudzący żadnych wątpliwości pozorny charakter tej przesłanki oraz okoliczność, że pozwana E. K. (1) już w tydzień po złożeniu jej wypowiedzenia zmieniającego, a na miesiąc przed dokonaniem na jej rzecz zapłaty odprawy, zwracała swojemu pracodawcy (w piśmie z dnia 26 listopada 2012 r.) uwagę na rzeczoną pozorność przesłanki wypowiedzenia. Argumentację swoją powtórzyła w złożonym tego samego dnia pozwie w sprawie IXP 1330/12, w którym wniosła o odszkodowanie w związku z nieprawidłowym rozwiązaniem umowy o pracę. Zdaniem sądu I instancji pozwana ponadto trafnie zauważyła, iż strona powodowa jest podmiotem silniejszym, stale reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników, korzystającym ze stałej obsługi prawnej, co każdorazowo rzutuje na ocenę skutków jego działań. Wskazał, że powódka dokonała wypłaty naliczonej odprawy, mając świadomość stanowiska pozwanej sprowadzającego się do kwestionowania przyczyny wypowiedzenia poprzez wskazywanie na jej pozorność. Ponadto, zdaniem sądu oczywistość pozorności tej przyczyny wynika już z samego porównania zakresów obowiązków stanowiska rzekomo likwidowanego i wprowadzonego w jego miejsce, co zauważył też sąd orzekający w sprawie IXP 1330/12. Akcentując, że to pracodawca, nikt inny, miał wpływ na sposób sformułowania powyższych zakresów obowiązków, Sąd Rejonowy przyjął, iż powódka – Akademia (...) w S., spełniając świadczenie, wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana (a wskazywana w oświadczeniu o wypowiedzeniu przyczyna jest nieprawdziwa). Z tego też powodu, wobec faktu, iż spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, powództwo zdaniem sądu podlegało oddaleniu na podstawie art. 411 pkt. 1 k.c.

Za kolejną, niezależną przyczynę, dla której powództwo podlegało oddaleniu, uznał sąd unormowanie przepisu art. 409 k.c., w świetle którego obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Sąd I instancji nie miał przy tym wątpliwości co do tego, iż uzyskana przez powódkę korzyść została zużyta. Zwrócił uwagę na fakt, iż powódka przez okres 6 miesięcy od otrzymanego wypowiedzenia pozostawała bez pracy, a jedynym źródłem utrzymania jej rodziny było wynagrodzenie

jej męża oraz otrzymywany przez nią zasiłek dla bezrobotnych. Uznał za wiarygodne i odpowiadające zasadom logiki i doświadczenia życiowego, iż kwota 11.000 złotych została przez trzyosobową rodzinę skonsumowana w ciągu 4 miesięcy. Zwrócił też uwagę, iż spożytkowanie otrzymanych środków nie doprowadziło do wzbogacenia powódki. Dla odmiennego ustalenia nie jest w jego ocenie wystarczająca okoliczność, że dużą część stałych obciążeń stanowiły zobowiązania kredytowe, bowiem sama wysokość innych ponoszonych regularnie wydatków z tytułu konsumpcji (a więc nieprowadzących do wzbogacenia) pozwala przyjąć, iż dochodzona pozwem kwota została w tak krótkim okresie zużyta. Pozwana w okresie od 8 stycznia do 5 lutego 2012 roku przebywała w sanatorium, na którą to okoliczność złożyła dowód w postaci faktury VAT z dnia 9 stycznia 2012 roku i w związku z tym faktem wydatkowała w sumie kwotę około 2 000 zł (koszt dopłaty za pobyt w sanatorium i koszt zabiegów). Jednocześnie sąd uznał, że nie sposób przyjąć, iż zużywając kwotę otrzymaną z tytułu odprawy, pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Zauważył w tym zakresie, że pozwana w toku postępowania w sprawie IXP 1330/12 nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, z wykształcenia nie jest prawnikiem, lecz inżynierem budownictwa lądowego, a odwołując się od wypowiedzenia warunków umowy o pracę w sprawie IXP 1330/12 nie domagała się restytucji stosunku pracy łączącego ją z Akademią (...) w S., lecz jedynie zasądzenia odszkodowania. Sąd odwołał się ponadto do zeznań E. K., w których podawała, że z tych względów nie zdawała sobie sprawy, że w przypadku, kiedy sąd zasądzi na jej rzecz odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie warunków umowy o pracę, będzie zobowiązana do zwrotu wypłaconej jej uprzednio odprawy. W ocenie Sądu Rejonowego, trudno takiego pracownika jak pozwana (zwłaszcza występującego bez profesjonalnego pełnomocnika) podejrzewać o pełną świadomość wszystkich możliwych skutków prawnych podejmowanych przez nich działań, zwłaszcza, kiedy ma to miejsce w sytuacjach tak dla pracownika trudnych, jak z pewnością sytuacja utraty pracy. O świadomości obowiązku zwrotu można więc zdaniem tego sądu mówić najwcześniej z chwilą dokonania przez powódkę zastrzeżenia zwrotu tej kwoty, co też miało miejsce dopiero w lutym 2014 roku, niewątpliwie po skonsumowaniu już wszelkich środków otrzymanych przez pozwaną z tytułu odprawy. Sąd Rejonowy zauważył także, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego często zajmowano się kwestią zwrotu odprawy jako nienależnego świadczenia, jednakże co do zasady przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy był stan faktyczny, w którym pracodawca domagał się od pracownika zwrotu wypłaconej wcześniej odprawy w sytuacji, gdy pracownik ten w postępowaniu z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę domagał się przywrócenia do pracy, a nie odszkodowania, jak w przypadku pozwanej (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca (...). w sprawie II PK 330/05, z dnia 11 września 2007 r. w sprawie II PK 21/07, z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie II PK 134/14). Uznał, że wówczas faktycznie oczywistym jest, iż pracownik, dążący do restytucji swojego stosunku pracy, powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że w przypadku osiągnięcia takiego skutku, będzie on zobowiązany zwrócić odprawę. Jednocześnie sąd I instancji zwrócił uwagę, że w sprawach II PK 4/11 i II PK 29/07 Sąd Najwyższy orzekał w stanie faktycznym, w którym przedmiotem żądania w postępowaniu z odwołania od wypowiedzenia umowy było odszkodowanie. Jego zdaniem z uzasadnień orzeczeń wydanych w ww. sprawach wynika, iż Sąd Najwyższy nakazuje badać w tego typu sprawach, czy w przypadku zużycia korzyści pracownik powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia zgodnie z art 409 k.c. oraz czy pracodawca nie miał świadomości, że nie był zobowiązany do wypłaty pracownikowi odprawy pieniężnej zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie II PK 4/11).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu niezgodności żądania strony powodowej z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, sąd uznał go za niezasadny. Wskazał, iż żądając zwrotu nienależnego świadczenia powódka skorzystała jedynie z przysługującego jej na mocy ustawy uprawnienia. Za niezgodne z zasadami współzycia społecznego i dyskryminującym w stosunku do innych pracowników byłoby w ocenie sądu przyznanie pozwanej prawa do odprawy pieniężnej, w sytuacji, gdy odpadła podstawa jej naliczenia, a nie okazałyby się trafne pozostałe podniesione przez pozwaną zarzuty.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wreszcie, że ustalił stan faktyczny w sprawie, opierając się o dowody w postaci dokumentów niekwestionowanych przez żadną ze stron postępowania, w tym w dużej mierze o treść orzeczeń wraz z uzasadnieniami wydanych w sprawie IX P 1330/12, a także o zeznania pozwanej E. K. (1) i świadka R. K., które uznał za zgodne, spontaniczne i nie budzące żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądając obowiązek ich zwrotu od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz pozwanej. Na koszty poniesione przez E. K. (1) złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) oraz wydatki poniesione na opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją wniesioną przez w imieniu powódki przez jej pełnomocnika, który wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokowi zarzucono:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 411 pkt 1 Kodeksu cywilnego, poprzez uznanie, iż powódka wypłacając pozwanej świadczenie (odprawę pieniężną) była świadoma, iż do świadczenia tego nie jest zobowiązana, a wypłata nie nastąpiła z zastrzeżeniem zwrotu co w efekcie doprowadziło do oddalenia powództwa;

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 409 Kodeksu cywilnego, poprzez uznanie, iż pozwana wydatkując środki, których zwrotu domaga się niniejszym powództwem strona powodowa, zużyła je w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, a co bardziej istotne poprzez uznanie, iż nie musiała liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu, co w efekcie doprowadziło do oddalenia powództwa;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, polegającym na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie pozwanej za „stronę słabszą”, która nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (pomimo istnienia możliwości wystąpienia o pełnomocnika z urzędu), a tym samym uznanie, iż pozwana nie mogła być świadoma „wszystkich możliwych skutków prawnych podejmowanych przez nią działań”, co doprowadziło do naruszenia jednej z podstawowych zasad prawa: ignorantia iuris nocet, co bezsprzecznie miało wpływ na wynik niniejszej sprawy.

4. naruszenie prawa procesowego, tj. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego, polegającą na pominięciu w rozważaniach jego istotnej części, tj. wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r. (sygn. akt: IX P 26/15) - powództwo o sprostowanie świadectwa pracy - w którym to sąd jednoznacznie wskazał, iż E. K. (1) wyrokiem sądu uzyskała odszkodowanie w związku ze stwierdzoną w toku procesu pozornością przyczyny wypowiedzenia, jak również że nie wystąpiła podana w oświadczeniu pracodawcy, a leżąca po jego stronie (a tym samym nie dotycząca pracownika) przyczyna rozwiązania umowy.

W uzasadnieniu apelacji w zakresie pierwszego zarzutu, odnoszącego się do przepisu art. 411 pkt 1 Kodeksu cywilnego, iż celem tej regulacji jest przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Można żądać zwrotu świadczenia również wówczas, gdy zostało ono spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W tym przypadku zwrot następuje bez względu na wiedzę świadczącego, co do obowiązku świadczenia. Zarzucono, że błędne było przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż „Akademia (...) w S., spełniając świadczenie, wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana (a wskazywana w oświadczeniu przyczyna o wypowiedzeniu jest nieprawdziwa). Z tego też powodu, wobec faktu, iż spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 411 pkt 1 Kodeksu cywilnego”. Skarżący podkreślił bowiem, iż powódka dokonując wypłaty odprawy pieniężnej znajdowała się w przekonaniu, iż do wypłaty tej odprawy jest obowiązana - rozwiązanie bowiem nastąpiło z przyczyn nie dotyczących pracownika. Potwierdzenie tego stanowił w jego ocenie fakt, iż Akademia (...) odwoływała się od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w

sprawie o sygnaturze akt: IX P 1330/13 – gdyż była głęboko przeświadczona o słuszności i zasadności dokonanego wypowiedzenia.

Podkreślono – odwołując się do poglądów orzecznictwa - że artykuł 411 pkt 1 k.c. stanowi in principio, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany oraz, że przy wykładni pojęcia "wiedzy" w rozumieniu tego przepisu wskazuje się, że jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia. W ocenie skarżącego omawiany przepis odnosi się więc wyłącznie do *conditio indebiti* i nie powinien być brany pod uwagę w sprawach, w których roszczenie wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. W wypadku *condictio causa finita* w chwili spełnienia świadczenia istnieje podstawa prawna przesunięcia majątkowego. W tej sytuacji nie można zatem sensownie rozważać, czy świadczący był świadomy braku zobowiązania, spełnił on bowiem świadczenie z istniejącej i ważnej podstawy prawnej.

W zakresie drugiego zarzutu, dotyczącego niewłaściwego zastosowania przepisu art. 409 k.c., apelujący uznał za niezrozumiałe stanowisko sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym spożytkowanie przez powódkę otrzymanych środków nie doprowadziło do jej wzbogacenia oraz wskazanie, iż „dla odmiennego ustalenia nie jest wystarczająca okoliczność, że dużą część stałych obciążeń stanowiły zobowiązania kredytowe, bowiem sama wysokość innych ponoszonych regularnie wydatków z tytułu konsumpcji pozwala przyjąć, iż dochodzona pozwem kwota została w tak krótkim okresie zużyta”. Podkreślił, iż zarówno zeznania samej pozwanej jak i świadka - męża pozwanej, wskazują jednoznacznie, że kwota miesięczna kredytów (kredyt hipoteczny, kredyty konsumpcyjne, w tym na wyjazd córki powódki na rok do Danii, na ślub syna) wynosiły 3.600 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę tak duże zobowiązania kredytowe powódki, twierdzenia sądu wskazane powyżej, uznał za niemogące się ostać. Zauważył ponadto, że powódka wskazała, iż wydała kwotę dochodzoną niniejszym pozwem już w kwietniu/maju 2013 r. (a więc około 4 miesiące po jej otrzymaniu). Pozwała to zdaniem apelującego na wysunięcie wniosku, iż otrzymana kwota przeznaczona była w całości na pokrycie zobowiązań kredytowych przez pozwaną (4 x 3.600 zł = 14.400 zł). Jednocześnie zaznaczył, co potwierdziła sama pozwana, iż wynagrodzenie za grudzień 2012 r. (ostatni miesiąc pracy pozwanej) otrzymała pod koniec grudnia 2012 r. i była to kwota około 4.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, apelujący podkreślił (ponownie powołując się na poglądy orzecznictwa), że wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy nastąpi definitywne i bezproduktywne zużycie lub utrata korzyści, natomiast jeżeli w to miejsce wzbogacony uzyskał surogat utraconej korzyści, do wygaśnięcia roszczenia konieczne jest także zużycie lub utrata surogatu. Nie wystarczy zatem samo wyzbycie się, wydatkowanie korzyści. Konieczny jest nadto brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek „korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia”

Za niezrozumiałe uznał ponadto skarżący stanowisko sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym nie sposób przyjąć, iż „zużywając kwotę otrzymaną z tytułu odprawy, pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu”, gdyż nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie jest prawnikiem a inżynierem i z tych względów nie zdawała sobie sprawy, że w przypadku kiedy sąd zasądzi na jej rzecz odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie warunków umowy o pracę, to będzie ona zobowiązana do zwrotu wypłaconej jej uprzednio odprawy. Apelujący podkreślił w tym kontekście, że przepis art. 409 k.c. nie wymaga istnienia braku świadomości obowiązku zwrotu rozumianego jako okoliczność mentalna, ale ujmuje tę przesłankę w ściśle zobiektywizowany sposób. Mianowicie dla przyjęcia „powinności świadomości obowiązku” zwrotu po stronie wzbogaconego wystarczy tylko wykazanie przez zubożonego takich okoliczności wzbogacenia, o których wiedza powstaje przy zachowaniu należytej staranności, a które w typowym przypadku u przeciętnego człowieka spowodować powinny powstanie świadomości obowiązku zwrotu. Nie jest natomiast konieczne udowodnienie ani tego, że okoliczności te wzbogacony w rzeczywistości poznał, ani że świadomość obowiązku ostatecznie powstała u wzbogaconego. Powinność przewidywania obowiązku zwrotu jest ujęta szeroko i oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie

przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu”.

Uzasadniając trzeci z zarzutów, dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., pełnomocnik powódki wskazał, iż nie sposób przyjąć twierdzeń sądu pierwszej instancji, że pozwana, jako strona „słabsza”, niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (pomimo np. istnienia możliwości wystąpienia o pełnomocnika z urzędu), a tym samym przyjęciu, mogła nie zdawać sobie sprawy, że w przypadku kiedy sąd zasądzi na jej rzecz odszkodowanie za niezgodne z prawem warunków umowy o pracę, to będzie ona zobowiązana do zwrotu wypłaconej jej uprzednio odprawy. Zarzucił, że takie ustalenia nie powinny mieć miejsca w obowiązującym porządku prawnym, a tym bardziej nie powinny wpływać na treść wyroku wydanego przez tenże sąd. Stanowi to w jego ocenie naruszenie jednej z podstawowych zasad prawa, zgodnie z którą jego nieznajomość szkodzi (*ignorantia iuris nocet* - łac.). Zgodnie z tą zasadą, nie można zasłaniać się nieznajomością normy prawnej. W praktyce wyraża się ona tym, że nikt nie może podnosić, iż zachował się niezgodnie z normą dlatego, że nie wiedział o jej istnieniu. Dla poprawnego stosowania tej zasady konieczne jest, aby wszystkie akty prawne były publikowane w sposób umożliwiający każdemu zapoznanie się z nimi. Także w tym zakresie skarżący odwołał się do poglądów orzecznictwa. Zwrócił też uwagę, iż zgodnie z obowiązującym stanowiskiem doktryny potwierdzonym przez orzecznictwo, przy wytyczaniu ram zastosowania zasady *ignorantia iuris nocet* należy uwzględniać płaszczyznę prawną, bez nawiązywania do sfery faktów, co zdaje się jego zdaniem czynić sąd pierwszej instancji.

Wreszcie w zakresie czwartego zarzutu, dotyczącego wybiórczej oceny materiału dowodowego, pełnomocnik powódki wskazał, że sąd pierwszej instancji, dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, z nieznanymi przyczynami pominął w swoich rozważaniach jego istotną część, tj. wyrok z dnia 16 kwietnia 2015 r. (sygn. akt: IX P 26/15). O przeprowadzenie dowodu z powyższego wyroku wraz z jego pisemnym uzasadnieniem wnioskuje powód, a sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 1 czerwca 2016 r. wydanym na rozprawie postanowił dowód ten dopuścić. Powyższe jest zdaniem skarżącego o tyle istotne, iż przedmiotowa sprawa toczyła się z powództwa E. K. (1) (pозwanej), powództwo zostało oddalone, a z uzasadnienia wyroku w sposób jednoznaczny wynika, iż pozwana wyrokiem sądu uzyskała odszkodowanie w związku ze stwierdzoną w toku procesu pozornością przyczyny wypowiedzenia, jak również że nie wystąpiła podana w oświadczeniu pracodawcy, a leżąca po jego stronie (a tym samym nie dotycząca pracownika) przyczyna rozwiązania umowy.

Zdaniem strony powodowej, takie postępowanie sądu stanowi niewątpliwie naruszenie dyspozycji art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W jej ocenie brak odniesienia się przez sąd do wskazanego wyroku, a przede wszystkim do okoliczności w nim stwierdzonych, które w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko prezentowane przez stronę powodową, a potwierdzające zasadność wysuwanego w procesie roszczenia, w sposób znaczący wpłynęło na treść przedmiotowego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd pierwszej instancji, mimo że w prawidłowy sposób zebrał pełen materiał dowodowy, wyprowadził z niego błędne wnioski. W takiej zaś sytuacji, jako że w obecnie obowiązującym w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji, sąd odwoławczy miał nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek dokonania samodzielnej oceny zebranych w sprawie dowodów (w ramach przewidzianych przepisami). Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż użyte w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie „w granicach apelacji” (odnoszące się do zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy) oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale

biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.).

Przechodząc więc do dokonywanej w tym kontekście oceny poszczególnych zarzutów apelacji, należy wskazać, że za niezasadny uznany został wyłącznie zarzut ostatni, odnoszący się do pominięcia przez sąd I instancji treści wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 roku, wydanego w wytoczonej przez pozwaną sprawie o sprostowanie świadectwa pracy. Choć istotnie, w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku, Sąd Rejonowy odwołał się wyłącznie do treści wyroku wydanego w innej sprawie (sygn. akt IX P 1330/13) niż ta o sprostowanie świadectwa pracy, to jednak ostatecznie ponad wszelką wątpliwość uznał, że brak było podstaw do wypłacenia pozwanej odprawy pieniężnej przewidzianej przepisami ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, czemu dał wyraz wskazując m.in., że „pomimo ustalenia bezpodstawności dokonanej wypłaty, powództwo podlegało oddaleniu z dwóch [innych] niezależnych od siebie przyczyn.”

Pozostałe zarzuty apelacji musiały natomiast zostać uznane za w pełni trafne.

Pierwszy z nich odnosił się do naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 Kodeksu cywilnego. Sąd pierwszej instancji uzasadnił dokonaną przez siebie jego interpretację istnieniem po stronie pracodawcy E. K. świadomości co do tego, że wskazana w doręczonym E. K. wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna tego wypowiedzenia, będąca przyczyną niedotyczącą pracownika, była pozorna. Wyprowadził z tego wniosek, że Akademia (...) w S. zapłaciła powódce odprawę, mimo że nie była do tego zobowiązana, a że nie uczyniła tego z zastrzeżeniem zwrotu (lub w celu uniknięcia przymusu), nie mogła jego zdaniem obecnie skutecznie domagać się zwrotu tego świadczenia. Rozumowanie takie należało uznać za błędne, gdyż całkowicie pomija ono istotę jednostronnej czynności prawnej, jaką jest wypowiedzenie umowy o pracę. Jak przyjmuje się bowiem jednolicie tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, czynność ta jest względnie skuteczna, co oznacza, że nawet jeśli zostanie dokonana z naruszeniem prawa (czyli np. ze wskazaniem pozornej jej przyczyny), jest ważna i prowadzi do ustania stosunku pracy wraz z upływem okresu wypowiedzenia. Jedyną możliwością jej podważenia jest wytoczenie w odpowiednim terminie powództwa przewidzianego przepisami Kodeksu pracy. Samo wytoczenie powództwa nie pozbawia jednak wypowiedzenia mocy wiążącej; skutek taki przynosi dopiero wydanie przez sąd odpowiedniego wyroku. W związku z tym pracodawca, który dokonał wypowiedzenia, powołując się na istnienie przyczyny niedotyczącej pracownika, ma obowiązek wypłaty odprawy po rozwiązaniu stosunku pracy, nawet jeżeli w międzyczasie pracownik wytoczy pozew, w którym zakwestionuje istnienie takiej przyczyny i nawet jeżeli twierdzenia pracownika zostaną uznane za uzasadnione. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II PK 134/14, wydanym w niemal identycznym stanie faktycznym, jak ten ustalony w niniejszej sprawie, a który to pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, w takiej sytuacji „w konsekwencji, podstawa świadczenia istnieje w pewnym przedziale czasu i jest ważna, a dopiero następnie „odpada” na skutek orzeczenia sądowego reaktywującego stosunek pracy [analogicznie: zazwyczaj także na skutek wydania orzeczenia zasądzającego odszkodowanie o jakim mowa w art. 47¹ k.p.). Następcze zaś odpadnięcie podstawy świadczenia wyklucza z góry zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. Przepis ten koresponduje wyłącznie z momentem spełnienia świadczenia. Przy takiej korelacji temporalnej status prawny wypłaconej należności zmienia się z „należnego” w „nienależny”, a więc w jego początkowej fazie świadczenie jest należne, co stoi w sposób naturalny na przeszkodzie do przyjęcia stanu świadomości dłużnika, że spełnił świadczenie, nie będąc do tego zobowiązany.”

W tym miejscu należy podkreślić, iż sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie dostrzegł, iż uzasadniając w omawianym zakresie swoje stanowisko, Sąd Rejonowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2011 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II PK 4/11. W wyroku tym jednakże SN nie omówił możliwości zastosowania przepisu art. 411 pkt 1 k.c. w sytuacji, w której pracodawca dochodzi od pracownika zwrotu wcześniej wypłaconej odprawy, gdyż kwestia ta nie podlegała jego badaniu wobec braku stosownego zarzutu kasacyjnego. W przedostatnim zdaniu uzasadnienia tego wyroku SN wskazał wyłącznie, że „rozważyć (...) należałoby, czy pracodawca nie miał świadomości, że nie był do wypłaty odprawy zobowiązany, skoro świadczenie to przysługuje w razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika, które w dacie wypowiedzenia umowy o pracę faktycznie nie zachodziły.” Trudno

stwierdzenie takie uznać zaś za przekonujący argument, zwłaszcza gdy przeciwstawić mu szczegółowe rozważania, takie jak zamieszczone powyżej.

W powyższej sytuacji koniecznym stało się zbadanie zasadności dalszych zarzutów apelacji, odnoszących się do możliwości zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 409 k.c. w sposób prowadzący do zwolnienia pozwanej z obowiązku zwrotu wypłaconej jej wcześniej odprawy. W tym zakresie apelujący sformułował dwa zarzuty: pierwszy odnosił się ogólnie do istnienia po stronie pozwanej świadomości obowiązku zwrotu świadczenia, drugi zaś, do wykazania przez nią, że uzyskaną odprawę (korzyść) zużyła w taki sposób, że nie jest już wzbogacona.

Zgodnie z treścią przepisu art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Wynika więc z niego, że dla jego zastosowania podstawowe znaczenie ma istnienie po stronie wzbogaconego świadomości obowiązku zwrotu świadczenia – jeśli taka świadomość istniała, bez znaczenia jest to czy korzyść zużył; dopiero zaś jeśli jej nie ma (nie było) – pojawia się możliwość wykazywania, że korzyść została zużyta lub utracona.

Z tego też względu w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do dalej idącego zarzutu apelacji, dotyczącego istnienia po stronie pozwanej świadomości obowiązku zwrotu świadczenia. W tym zakresie sąd I instancji, opierając się o zeznania pozwanej, uznał za wystarczający dla zwolnienia z jej obowiązku zwrotu świadczenia fakt, że w toku poprzedniego procesu (dotyczącego badania zasadności przyczyn dokonanego wobec niej wypowiedzenia umowy o pracę) nie była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oraz, że nie ma wykształcenia prawniczego. Uznał, że w takiej sytuacji takiego pracownika „trudno podejrzewać o pełną świadomość wszystkich możliwych skutków prawnych podejmowanych (...) działań.” Taki sposób rozumowania musiał zostać uznany za błędny, co trafnie wytknięto w apelacji.

Jak wskazuje się w doktrynie (dalej cytuję: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹. Warszawa, 2016), „dla oceny dobrej albo złej wiary stosuje się kryteria zobiektywizowane, abstrahujące od jego konkretnych właściwości psychicznych konkretnego podmiotu (podkreślenie własne). Należy więc zbadać, czy przeciętny podmiot prawa cywilnego znajdujący się w sytuacji takiej jak wzbogacony, zdawałby sobie sprawę z wątpliwego tytułu uzyskania korzyści w chwili jej utraty. Stan ten najczęściej jednak będzie konsekwencją okoliczności, w których korzyść została przez wzbogaconego uzyskana (podobnie T. Sokołowski, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 373; K. Kołakowski, w: Komentarz do KC, Ks. III, t. I, 2009, s. 266; P. Księżak, w: Osajda, KC. Komentarz, t. II, s. 343; R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, cz. 1, 2013, s. 328; G. Karaszewski, w: Ciszewski, Komentarz KC, 2014, s. 680; W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 751; zob. także wyr. SN z 2.3.2010 r., II PK 246/09, MoPr 2010, Nr 5, s. 226; por. także wyr. SN z 2.2.2012 r., II CSK 670/11, OSNC 2012, Nr C, poz. 64, s. 101).” Także Sąd Okręgowy uważa, że w taki właśnie sposób, oderwany w szczególności od posiadania lub nie przez daną osobę wykształcenia prawniczego, należy oceniać stan świadomości wzbogaconego. W niniejszej sprawie zaś, co sąd I instancji w swoich rozważaniach całkowicie pominął, E. K. (1) od samego początku, tj. już od momentu otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę, zarzucała pracodawcy pozorność podanej przyczyny wypowiedzenia. Oznacza to, że już w momencie wypłacenia jej przez pracodawcę odprawy, rozumując logicznie, powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy (pозew złożyła do sądu pod koniec listopada 2012 roku, odprawa zaś została jej wypłacona miesiąc później). Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyżej wyroku z 1 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II PK 134/14), „pracownik w przypadku wytoczenia przeciwko pracodawcy powództwa o przywrócenie do pracy już z chwilą wniesienia pozwu powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia nienależnego. Okolicznością kreującą powstanie świadomości obowiązku zwrotu jest niewątpliwie spór między stronami, powstały z inicjatywy samego wzbogaconego, który zmierza do przywrócenia stanu, w którym odpada podstawa świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2005 r., III PK 82/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 239). Jeśli pracownik w drodze przysługującego mu powództwa dąży do unicestwienia zwolnienia się pracodawcy z obowiązku zatrudniania go, to musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego, co otrzymał w zamian za to zwolnienie.” Pogląd ten jest zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie w pełni aktualny także w odniesieniu

do sytuacji, w której pracownik, odwołując się od wypowiedzenia umowy o pracę, nie domaga się przywrócenia do pracy lecz wyłącznie zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania. Przywrócenie do pracy i odszkodowanie są to bowiem dwa równorzędne roszczenia, zasądzone w takiej samej sytuacji prawnej, tj. wówczas gdy wypowiedzenie umowy o pracę zostaje uznane za wadliwe formalnie (naruszające przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę) lub nieuzasadnione. Wymaga też podkreślenia, że funkcje odprawy i odszkodowania o jakim mowa w art. 47¹ k.p. są całkiem inne. W przypadku odprawy pracodawca płaci bowiem za zgodne z prawem, a co za tym idzie, skuteczne zwolnienie się od zobowiązania do zatrudniania pracownika, w drugim zaś, za bezprawną czynność zwolnienia się od tego zobowiązania. Nie sposób więc w takiej sytuacji twierdzić, że pracownikowi, który jak pozwana, od początku kwestionuje wyłącznie istnienie przyczyny wypowiedzenia, może przysługiwać tak jedno, jak i drugie świadczenie równocześnie. Pozwana w toku postępowania drugoinstancyjnego twierdziła wprawdzie, że taka możliwość istnieje, na dowód czego powoływała się na treść wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w dniu 26 stycznia 2000 r., w sprawie o sygn. akt I PKN 499/99. Nie zwróciła jednak przy tym wystarczającej uwagi na fakt, iż wyrok ten został wydany w całkiem odmiennym stanie faktycznym niż ten, który ustalono w niniejszej sprawie. W tamtej sprawie bowiem ustalono, że wprawdzie pracodawca w doręczonym pracownikowi wypowiedzeniu wskazał fikcyjną jego przyczynę, to jednak pracownik ten w istocie został zwolniony z pracy z przyczyn uzasadniających wypłatę odprawy. W niniejszej zaś sprawie taka sytuacja z całą pewnością nie zaistniała; nie twierdziła tak zresztą również sama pozwana w toku procesu, zainicjowanego jej odwołaniem od dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia. Twierdziła bowiem wówczas – a twierdzenia te zostały przez orzekające w tamtej sprawie sądy za uzasadnione – że nie zaistniały żadne przyczyny (w tym w szczególności przyczyny niedotyczące pracownika), które uzasadniałyby w tamtej sytuacji wypowiedzenie jej umowy o pracę.

W takiej więc sytuacji, po rozważeniu już tylko tych zarzutów apelacji, koniecznym było uznanie jej za uzasadnioną, a co za tym idzie, dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Skoro bowiem należało przyjąć, że E. K. musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconej jej odprawy, bez znaczenia było to, czy odprawę tę zużyła w sposób o jakim mowa w przepisie art. 409 k.c.

Dla porządku należy jednak wyjaśnić, że także ostatni z zarzutów apelacji musiał być uznany za trafny. Sąd II instancji podziela przy tym w tym zakresie w całości twierdzenia apelacji, wobec czego nie widzi potrzeby ich ponownego przytaczania.

Powódka dochodziła zapłaty wypłaconej kwoty odprawy wraz z odsetkami od 31 października 2014 roku. Biorąc pod uwagę, że wezwanie do zapłaty odprawy skierowano do pozwanej w dniu 13 października 2014 roku (było to pismo datowane na 10 października 2014 roku), a doręczono je w dniu 27 października 2014 roku, w świetle treści przepisu art. 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p., żądanie zapłaty odsetek od wskazanej daty należało uznać za w pełni zasadne.

Co za tym idzie, w punkcie I. sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzono od pozwanej na rzecz powódki całość dochodzonej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami.

Powyższe pociągnęło za sobą także konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim odnosiło się ono do kosztów procesu. W tym jednak przypadku sąd uznał za konieczne skorzystanie z zasady słusności o jakiej mowa w art. 102 k.p.c. Nie można było bowiem stracić z pola widzenia tego, że pierwotną przyczyną, dla której w ogóle doszło do powstania między stronami ostatecznie aż trzech sporów sądowych, w tym niniejszego, było niezgodne z prawem zachowanie pracodawcy pozwanego – występującego w niniejszej sprawie po stronie powodowej. Gdyby powódka nie wypowiedziała pozwanej umowy o pracę, powołując się na pozorną, nieistniejącą przyczynę, nie musiałaby obecnie dochodzić od niej zwrotu odprawy. W powyższej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że naruszałoby zasadę słusności obciążenie pozwanej kosztami wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego stronę w niniejszym procesie przed sądem tak pierwszej, jak i drugiej instancji. Z tej więc przyczyny obciążono pozwaną wyłącznie obowiązkiem zwrotu uiszczonych przez powódkę opłat sądowych, tj. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – kwoty 561 złotych zapłaconej tytułem opłaty od pozwu, zaś w postępowaniu drugoinstancyjnym – kwoty 30 złotych zapłaconej tytułem opłaty od apelacji. W pozostałym zaś zakresie odstąpiono od obciążania jej kosztami procesu.

SSO Jan Przybyś SSO Monika Miller-Młyńska SSO Anna Łączna